N^{er} 6. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 9 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wilhelma Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobrosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	6	27" 4.''' 573	† 0°, 4	1.''' 79	Zaden	Pochmurno	
7	2	3. 834	† 3 6	1, 75	Pł. Zachodni średni	Chmury	
	10	3. 594	† 2. 5	1, 6'	,, mocny	Pochmurno	
	6	4, 114	† 2, 4	1, 76	Pł. Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
8	2	5, 896	† 2, 5	1, 79	,, ,,	Pochmurno	Snieg z Deszczem
	10	8, 172	† 1, 0	1, 83	,, słaby	,,	

Cześć Polityczna.

— *Warszawa 1 Stycznia.* —

Pan Glücksberg ma zamiar ogłosić drukiem: 1) *Dzieje starego i nowego zakonu* przez T. Derosne z francuzkiego ze 120 rycinami; przekład Kaz. Brodzińskiego; 2) *Encyklopedya obrazowa*, czyli atlas z 226 tablic złożony; 3) *Pamiętnik o królowéj Barbarze*, z potretem na sali rytym i starożytną mappą Litwy przerytowaną podług rzadkiej karty jeograficznéj tego kraju, sztychowanej w Amsterdamie 1613 r. staraniem Mikołaja Krzysztofa xiążęcia Radziwiłła. — Ceny tych dzieł ogłoszą właściwe prospekta.

— *Z Wiednia 21 Grudnia.* —

Nadbiegł tu goniec z Neapolu, że król J. neapolitański oczekiwać będzie na przyszłą swą małżonkę d. 6 stycznia w Triencie, czyli Trydencie, (w południowym Tyrolu przy granicy Benatek), dokąd dostojna narzeczona, dnia 27 b. m. w towarzystwie ojca swego niezawodnie wyjedzie.

Podróż cesarza na koronacyę do Medyolanu, odłożoną została do dnia 17 września 1837 r.

Tutejszy lekarz p. Mekorski, miał wynaleść nowego urządzenia balon, którym chce się wznieść 800 łokci nad ziemię i jest przekonany, że kierować nim podług upodobania potrafi.

Sławna menażerya pana Acken, będzie tu przedana przez licytacyę publiczną.

Donoszą z Gorycyi, że na urnie zawierającéj serce Karola X, następnjący umieszczono napis: *Ici est le Coeur du très haut, très puissant et très excellent prince Charles le dixiém: au nom, par la grace de Dieu roi de France et de Navarre, mort à Gorrice le 6 novembre* 1836. *Agé de 79 ans et 28 jours.*

— Z Paryża 26 Grudnia. —

Dziś o 2 po południu zebrali się obecni deputowani w Paryżu w zwyczajnéj sali obrad Izby, dla wybrania członków wielkiéj deputacyi, która ma przyjmować Króla przy jutrzejszém otrwarciu Izb u drzwi sali. Jutro o god. 11 JKMość otworzy osobiście obrady.

Na dzisiejszej giełdzie zdawało się jutrzéjsze otwarcie Izb zajmować wszystkich spekulantów i w przedsięwzięciach ich czynić niejakie zawieszenie. Od Bilbao nic jeszcze niemasz nowego; sądzą tu że *renta* francuzka zaraz spadnie, jak tylko uda się karlistom opanować ten ważny punkt; bo jak się zdaje, wszyscy są przekonani, że wiele mocarstw uznają zaraz Don Carlosa, skoro stolicę swoich rządów będzie mógł założyć w Bilbao. Słychać już nawet, że rząd Neapolitański ma do tego zrobić początek.

Dzienniki ministeryalne angielskie zaprzeczając rozsianym pogłoskom jakoby Anglia za przyzwoleniem Francyi w 10,000 wojska zająć miała twierdzę hiszpańską S. Sebastian w zakład; wniosek ten uważają za wynalazek, dziwactwa i nierozsądku politycznego.

— Dnia 27 Grudnia. —

Dziś nastąpiło otwarcie Izb w zwyczajnym sposobie, osobiście zagajone przez Króla.— N. Pan wyruszył w tym celu o godzinie 1 pojazdem z Tullierjów; celem udania się do pałacu Izby deputowanych.— Na drodze nowy zamach, niestety, na życie Króla miał miejsce, ale na szczęście, równie jak wszystkie poprzednie tego rodzaju, zwichnął się.— JKMość w mowie zagajającéj którą później umieścimy, tyle tylko wspomniał o tym wypadku: *»Zamach wymierzony był na moje życie, ale Opatrzność pocisk jego odwróciła odemnie.«*

J. K. Mość wychylił się właśnie z pojazdu, chcąc pozdrowić lud i gwardyę narodową, zjeżdżając z *Pont-neuf*, i radosnemi okrzykami, był pozdrawiany, gdy wtym strzelono z pistoleta; i chociaż morderca stał o 6 kroków od pajazdu za szpalerem gwardyi narodowéj, przecież niezdołał trafić Króla. Zrazu otrzymywano na giełdzie, iż kula raniła jakiegoś jenerała z jadących konno przy karecie; atoli według najpewniejszych wiadomości nikogo niedotknęła, mówiono tylko że roztrzaskała okna pojazdu, i że xiążęta Orleans i Nemours od szkła lekko byli ranieni w twarz. Wystrzał ten sprawił natychmiast wielkie zamieszanie w tłumach otaczających pojazd, i w pierwszéj chwili popłochu, morderca byłby może mógł uciec, gdyby oficer gwardyi narodowéj i jeden z żołnierzy municypalnych nierzucili się na niego odrazu i nie oddali do więzienia. Mordercą jest młodzieniec zaledwie 22 lat mający. Co do innych czterech razem z nim uwięzionych, nie sądzą, aby mogli być wspólwinnemi. Minister spraw wewnętrznych, prefekt policyi P. Joly, i dwaj kommissarze policyjni, udali się na główną straż, dla przesłuchania mordercy; lecz na żadne ich zapytanie, nieodpowiadał. Po tym zdradziecko-morderczym napadzie wiele osób zaklinało Króla, aby wrócił do Tullieriów i niezagajał osobiście izb; lecz Monarcha odrzucił stanowczo te pomysły, i zapytawszy się tylko, czy kto nie jest raniony? mocnym tonem rzekł do swojego orszaku: »*A la chambre!* (*) Officer gwardyi narodowéj który schwycił mordercę, nazywa się Housset i jest ajentem wexlowym.

Téj chwili, (o godzinie 5 po południu), wszyscy ministrowie, wielu parów i deputowanych zebrani są w Tullierjach, celem powinszowania Królowi cudownego znowu ocalenia, z tak groźnego niebezpieczeństwa. Wszystkie straże wojskowe podwojone, i liczne patrole przebiegać będą całą noc wszystkie części miasta.

»Nowy ten zamach morderczy, może przynajmniej na czas dać w cale inny obrot rzeczom. Ministarium użyje zapewne pierwszéj chwili przerażenia, dla odzyskania pod tarczą Króla, kilku stanowczych głosów większości w Izbie deputowanych. Już dziś z rana jeden z deputowanych (pisze korrespondent Gazety Pruskiéj Stanu), powiedział mi te słowa.«

(*) *Jechać do pałacu Izb!*

La providence a sauve le Roi; le Roi sauve le ministère.« (Opatrzność ocaliła Króla Król ocali ministrów).

Pod względem tak mocnego wyrodzenia się stronnictwa, które wciąż swego wybawienia szuka w zdradzieckiém morderstwie, panuje tu tylko jeden powszechny głos, że najsurowsze środki zaradcze zdają się być powszechném teraz życzeniem. P. Dupin zaraz po skończoném posiedzeniu, na czele wszystkich deputowanych, udał się do Króla, aby powinszować JKMości szczęśliwego ocalenia, i wynurzyć oburzenie Izby, przeciw temu nowemu zamachowi. — Izba parów będzie miała znowu królobójcę do osądzenia na śmierć.

Gazeta Francyi, zawiera dziś następujące wiadomości z Hiszpanii: »Prócz powrotu jenerała Gomez do głównej kwatery królewskiéj, i znajdowania się Kabrery na prawym brzegu rzeki Ebro; donoszą także, iż jenerał Royo uczynił z Katalonii poruszenie, ażeby swoje siły z korpusami dwóch powyższych dowódzców złączyć. Skoncentrowanie tych wojsk ma bezwątpienia ważną wyprawę na widoku, do któréj zdobycia Bilbao może dać hasło. Podług wiadomości z Durango, wojsko królewskie otworzyło na nowo mocny ogień przeciwko miastu Bilbao; spodziewano się co chwila bitwy na linii Asu i Eraudio. Wojsko przybyłe z Gomezem ma wynosić do 5000 ludzi, reszta jego dywizyi postępuje za nim w niewielkiéj odległości. W pochodzie swym pobił Narvaeza i znaczną zadał mu stratę Kabrera który na prawym brzegu Ebru pozostał, ma 6000 piechoty i 120) koni;— w Bilbao panuje głód; choroby czynią spustoszenia pomiędzy wojskiem i mieszkańcami. Demonstracye Espartera, nic ważnego w sobie niemają.«

-- Dnia 28 *Grudnia.* —

Od trzech dni nie nadeszła żadna poczta z Londynu do Paryża, wypadek ten od wielu lat się niezdarzył (Gazeta pruska stanu zawiera atoli wiadomości z Londynu pod d. 27 grud

Od granic hiszpańskich nic nowego nienadeszło.

Giełda, aż do natłoku była dziś napełnioną, wszystkich umysły zdawały się być wczorajszym wypadkiem owładnione. O czynnościach bankowych mowy niebyło, nawet pytania polityczne poszły w kąt. Przelatał tylko zrąk do rąk wizerunek mordercy, którego jeden z oficerów gwardyi narodowéj wyrysował na odwachu. Pewien lekarz który miał tamże sposobność przypatrzyć się mordercy, zapewnia, iż rysy twarzy jego oznaczają w prawdzie fanatyka, zanadto jednak mało mają wyrazu, ażeby można przypuścić, że sam z siebie był zdolny usnować pomysł téj zbrodni.

Jan Franciszek Meunier jest prawdziwe imie mordercy. Mówią że nie on sam dobrowolnie przyznał się do swego imienia, lecz takowe odkryto przez dooczne stawanie różnych osób. Meunier, jak powiadają, pracował u siedlarza, i przez czytywanie republikańskich pism, zawrócił sobie głowę. — Rodzina królewska wzbudza tu powszechne współuczucie. Wszyscy podziwiają nieustraszoność króla i razem szczęśliwą gwiazdę Jego; wszyscy razem z królową dzielą troskliwość i obawę kochającéj małżonki; wychwalają synowską miłość i uległość młodych królewiczow! Wszystkie osoby które wczoraj znajdowały się w Tullieriach, głęboko przeniknione są istotą króla. Zdawał się być uniesionym i pokrzepionym z przyjęcia jakiego wczoraj doznał w Izbach, i tak otwarcie wyraził z tąd swoje uradowanie, że zdawał się na chwilę zapominać na smutny powód tych gwałtownych wynurzeń zapału i przywiązania, które Mu uczyniły. Królowa była mocno rozczuloną, i na niczyje przemówienie bez łez odpowiadać niemogła. Sale w Tullieriach aż do północy napełnione były odwiedzającymi, i jeszcze o 1 godzinie z rana, minister spraw wewnętrznych i prefekt policyi, udali się do króla.

— *Londyn* 22 *Grudnia.* —

Sun pisze: »Gdyby prawdą być miało co pan Calatrava o dopełnieniu warunków trak-

tatu poczwórnego przymierza względem Francyi powiedział, natenczas możnaby śmiało oskarżyć wszystkich ministrów hiszpańskich że sprawę kraju swego zdradzają.«

Nowomianowanym posłem portugalskim przy dworze francuzskim, jest pan Campos, były minister skarbu.

Według podań pana M'Culloch, ludność W. Brytanii łącznie z Irlandyą, wynosiła w maju b. r. 26.371,000, a z ludnością wysp na kanale, 26,500,000 dusz. Tym sposobem po Rossyi, Francyi i Austryi, byłaby Anglia najludniejszym w Europie krajem.

Dowództwo nad wojskiem operacyjném w portugalskiéj prowincyi Alemtejo zgromadzonem, otrzymał jenerał Schwalbach; gubernatorem prowincyi, mianowano jenerała Bomfin.

— *Madryt* 15 *Grudnia.* —

Rząd zajmuje się szczeutworzeniem 20,000 korpusu w Katalonii, przez ostróżność zapewne, ażeby na przypadek wzięcia przez karlistów Bilbao, zabezpieczyć się przeciwko wycieczkom tychże.

Jenerał Alaix popadł w niełaskę u rządu z powodu nieposłuszeństwa okazanego względem jenerała Narvaez. Nadesłane przez niego depesze nie zostały ogłoszone, z przyczyny że nie jest więcéj uważany za dowódcę trzeciéj dywizyi. W jego miejsce mianowano brygadyera Don Diego Leon.—O Gomezie nie mamy nic urzędowego.

Eco del Comercio zapewnia na zasadzie listów z Saragossy, że Cabrera poległ w ostatniéj z wojskiem królowéj potyczce. Tymczasem zdaje się, że już przybył nad Ebro, i połączył swoje siły z dywizyą Gomeza.

— *Dnia* 20 *Grudnia.* —

Dziś o drugiéj z południa, deputacya kortezów udała się do pałacu, dla złożenia królowéj przyjętego prawa względem udzielonej władzy ministrom użycia, nadzwyczajnych środków.

Dziś brygadyer Narwaez w mundurze stanu, znajdował się na posiedzeniu kortezów, i był z oznakami wysokiego szacunku od członków izby przyjętym.

Donoszą z Kordowy że patriota Francisco Morales, który był wpadł w ręce Karlistów, potrafił uniknąć szczęśliwie.

Podług listów z staréj Kastylii pod d. 17 Gomez przeszedł rzekę Ebro u samego jéj źródła. G. P. S.

— *Z Hamburga* 2 *Grudnia.* —

Tutejsza *Neue Zeitung*, donosi co następuje: »Pewien jegomość mieniący się *the honorable John Lowther* a przybyły z Anglii, próbował dostać pieniędzy u niektórych domów handlowych tutejszego miasta, a to za pośrednictwem podrobionych listów kredytowych, opatrzonych podpisem londyńskiego banku panów Masterman et comp. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że istnie cała banda szachrajów usiłujących tym sposobem oszukiwać, a jak słychać, kilku takich ichmościów znajduje się już w Niemczech. Z téjto przyczyny, wezwano nas do niniejszego publicznego ogłoszenia, ażeby ostrzedz o ludziach podobnych; a my wzywamy wszystkie redakcye pism innych, iżby niniejszemu oświadczeniu ile możności chciały dać jawność jak najrozciąglejszą, dla korzyści stanu handlowego i dla zniweczenia celu podobnych podstępów.—Rzeczony wyżéj pan Lowther, został tym czasem aresztowany w Hamburgu, aż do dalszego wyświecenia téj okoliczności przez porozumienie się z Londynem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 *do dnia* 9. *Stycznia.*

Borowski Stefan, Deskur Józef, Borkiewicz, z Polski; Turasa Jakob, Cherski Antoni, z Galicyi; Engeström Leokadyx, Hopfner Karolina, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Wojciechowski Józef, do Galicyi.
